Nro. 56.

GAZETA LWOWSKA.

W Piatek dnia 15. Lipca 1814.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 5. Lipca. — Dnia 30go Czerwca było miasto Baden oświeconém, ponieważ temu bardzo piękna sprzyiała pogoda. Wystawiona była przed domem P. Schönfelda brama tryumfalna na wzór téy, którą niegdyś Rzym wystawił był Cesarzowi Tytusowi, a któréy szczątki dziś ieszcze widzieć można. N. Cesarz i Król raczył łaskawie przeiechać przez tę bramę. Za przybyciem Jego grała muzyka na galeryach i strzelano z możdzierzy. N. Pan raczył za to podziękować Panu Schönfeldowi, a potém udał się do przepysznie oświeconego teatralnego domu, gdzie go z okrzykami i zachwyceniem przyięto, i gdzie wyobrażono sztukę pod tytułem: Miłość Poddanych ze stosownym prologiem, tudzież z allegorycznym obrazem, pantomimą i tańcami. W pośród tego czasu oświecono bardzo pięknie miasto, po naywiększéy części, lampami, między któremi znaydowały się transparenta i napisy. Dóm Arcy-Xięcia Antoniego, teatr, świątynia Eskulapa w gaiku, tudzież kamienice w mieście, celowały szczególniéy. Cesarz i Cesarzowa raczyli w towarzystwie Arcy-Xiążąt iechać w otwartych poiazdach po ulicach i przypatrywać się temu oświeceniu. Lud wesoły otaczał poiazdy błogosławiąc Monarchę aż do powrotu iego, a N. Cesarz pokazał się ieszcze raz na ganku i podziękował łaskawie mieszkańcom za okazane uczucia wierności i przychylności owychże.

Gazeta Wiédeńska pod d. 7. Lipca zawiéra następuiący urzędowy artykuł:

„Ważne rosprawy Angielskiego Parlamentu, tudzież ta okoliczność, że wyznaczony na kongres Wiédeński pierwszy Sekretarz Stanu interessów zagranicznych przed zupełném ukończeniem posiedzeń Parlamentu żadną miarą z Anglii oddalić się nie może; — — niemniéy nagłość interessów, któreby N. Cesarzowi Rossyyskiemu przeszkodziły były przedłużyć tygodniami ieszcze pobyt opodal od Państw iego w oczekiwaniu otworzenia Kongresu, — skłoniły według urzędowych nadeszłych z Anglii wiadomości zebranych tamże Monarchów i ich Gabinety, aby otworzenie Kongresu, które w biegu miesięca Sierpnia w Wiédniu nastąpić miało, odłożyć [illegible] dwa[illegible] Października roku bieżącego.“

„Ciągłe połączenie się sprzymierzonych Monarchów, które za fundamentalną posadę szczęśliwego biegu ukończonéy teraz woyny poczytać należy, będzie mieć tenże sam pomyślny wpływ na ostateczną koekwacyę interessów Europeyskich. N. Cesarz Rossyyski, który d. 22. Czerwca wyiechał z Londynu dla udania się przez Hollandyę i z góry Renu do Karlsruhe, a potém przez Prusy do Petersburga, opuści znowu po trzyniedzielnym pobycie swoią stolicę i poiedzie do Wiédnia, gdzie stanie przed końcem miesiąca Września.“

„Wszystkie, tymczasowo zaięte Kraie, zostaną w swoich teraźnieyszych stosónkach aż do urządzeń Kongressu.“

„J. C. K. Mość raczył rozkazać, aby festyny, które na obchod ziednoczenia się Monarchów w Wiédniu nastąpić miały, aż do d. 1. Października odłożonemi zostały.“

Gazeta Wiédeńska zawiéra następuiące wiadomości z Lombardyi Austryackiéy:

Feldmarszałek Hrabia Bellegarde wydał w Medyolanie następuiącą odezwę:

My Henryk Hr. Bellegarde, Wódz naczelny woyska we Włoszech &c.

Przez zawarty w Paryżu d. 30. Maia pokóy, spokoyność i los Europy mocne i stałe otrzymały zasady. Rozstrzygnięty również los tych tu Kraiów. Ludy Lombardyi, Kraiów Mantuańskiego, Brescianskiego, Bergamskiego i Kremońskiego czeka was szczęśliwa przyszłość. Prowincye wasze wcielone są ostatecznie do Cesarstwa Austryackiego. Używać będziecie wszyscy równey opieki pod berłem N. Cesarza i Króla Fraanciszka I., tego wielbionego od poddanych Oyca, Monarchy ukochanego w Kraiach, które mu podlegaią. Spełniwszy naywiększe przedsięwzięcie z woyskiém swoiém chwałą okrytém, powraca do swéy stolicy wśród błogosławieństw Ludów, gdzie naypierwszém staraniem iego będzie nadać Prowincyom waszym stosowną i mocną konstytucyę i urządzenie, maiące przyszłą szczęśliwość waszą zapewnić. Pośpieszamy z ogłoszeniem w Kraiach wspomnionych tych łaskawych chęci J. C. K. Mości, i iesteśmy przekonani, że tak szczęśliwa i pamiętna epoka napełni serca wasze wielką radością, i że wdzięczność wasza zostawi naypoźnieyszym potomkom niezatarte dowody przywiązania, poszuszeństwa, i wierności. — Dań w Medyolanie d. 12. Czerwca 1814.

Bellegarde.

Taż Gazeta donosi ieszcze, że w skutku Wyroku tymczasowego Cesarskiego Gubernium Lombardyi Austryackiéy pozdeymowano wszystkie herby i znaki byłego Rządu, a na ich mieyscu Cesarsko-Austryackie umieszczono. — Zakazano oraz noszenie tróyfarbnéy kokardy, oraz téy, którą Rada gminna miasta Medyolanu w téy chwili zaprowadziła, gdy tego okoliczności wymagać zdawały się.

Wszystkie prawa, urządzenia i akta rządowe, wydawane będą odtąd w tymże Kraiu w imieniu N. Cesarza i Króla Franciszka I.

Drugi Wyrok pod d. 13. Czerwca stanowi, iż aż do zaprowadzenia wyraźnego prawa, przepisy kodexu cywilnego pozwalaiące rozwody, nie maią iuż wcale żadnéy mocy dla Poddanych Rzymsko-Katolickich.

Gubernator Mantuy wydał następuiące obwieszczenie:

Dopełniaiąc odezwy JW. pełnomocnego Kommissarza Hrabiego Bellegarde, wydanéy d. 25. Maia, w skutku któréy terrytorium Mantuańskie powróciło pod Rząd N. Cesarza Austryackiego, obwieszczam mieszkańców tego miasta i tych, którzy należą do terrytorium iego, że wszelkie taiemne towarzystwa i zgromadzenia, iakiegokolwiek bądź nazwiska, iak naysurowiéy są zakazane. — Pochlebiam sobie po posłuszeństwie które każdy iest winien rozporządzeniom rządowym, których tuteysi mieszkańcy zawsze gorliwie dopełniali, iż każdy ścisle według tego zachowywać się będzie, i że nie będę zniewolonym do użycia surowych środków przeciw tym, którzyby śmieli przekraczać zakaz niniéyszy. W Mantui d. 1go Czerwca 1814.

Antoni Baron Mayer Heldenfeld

Oprócz tego zawiéra ieszcze Gazeta Wiédeńska następuiące urzędowe doniesienia z Dalmacyi:

Przez gońca przybyłego tu z Zara doniósł Feldmar. Porucznik Baron Tomassich, że Jener. Millutinovich w dniach 9tym i 10tym Czerwca zaiął miasto i Bocca di Cattaro ze wszystkiemi do nich należącemi twierdzami. Prowincya ta miała bydź zdobytą wraz z Dalmacyą, do któréy należy; lecz słaba osada Francuzka zagrożona na morzu od statków Angielskich, a na lądzie ściśniona od Montenegrynów, nie czekała nadciągnienia woyska Austryackiego, a przez to podała Montenegrynom sposobność osadzenia wszystkich warownych mieysc, i bronienia ich przeciwko woysku naszemu. Po szczęśliwych wypadkach zrządzonych męztwem wóysk sprzymierzonych, los téy Prowincyi na przyszłość nie mógł bydź wątpliwym. Nie chciano więc niewinnych mieszkańców uczynić zawczasu ofiarami woyny; lecz gdy wszelkie usiłowania dobrze myślących mieszkańców przemocą Montenegrynów wniwecz obrócone zostały, a wzmagaiąca się coraz bardziéy anarchiia wystawiała ich na wszelkie bezprawia, bezpieczeństwo także Osób i własności zupełnie zniknęło, Jenerał Millutinovich widział się nareszcie zniewolonym przez stanowcze woyskowe środki powszechnéy nędzy koniec położyć. Starał się ón wprawdzie przez rostropne urządzenia

unikać wylewu krwi; lecz gdy zebrane kupy Montenegrynów, maiące za sobą dogodność skalistéy posady i wiele warownych posterunków, opierały się postępowaniu woyska naszego, i nawet na nie uderzały, przedsięwzięte postanowienie mocą oręża musiało bydź uskutecznionem. Walka, do któréy Jen. Millutinovich był przymuszonym, nie długo trwała. Strata nasza przy téy okoliczności wynosi tylko 8 ludzi w zabitych, a 21 w ranionych. Wspomniony Jenerał chwali męztwo i szczególnieyszą wytrwałość tak Officerów wszelkiego stopnia, iako i żołnierzy w poniesieniu trudów i pokonaniu rozmaitych trudności.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Dnia 8go Czerwca udali się Cesarsko Austryacki Minister interessów zagranicznych Xiążę Metternich i Ambassador Austryacki przy Dworze Angielskim Hrabia Meerveld do Xięcia Rejenta Angielskiego, gdzie mu wręczyli ozdoby orderu złotego Runa wraz z aktem uwalniaiącym go od złożenia przysięgi. Xiążę Rejent przyiął z tém większém upodobaniem ten zaszczyt, ile że ón iest pierwszy udzielny Xiążę Angielski, który ozdobiony został tymże orderem, okazałym szczególniéy przez szanowną starożytność swoią i przez inne celności swoie.

Dnia 11. Czerwca Lord Major Prezydent miasta Londynu i Aldermanowie wręczyli w ubiorze urzędowym N. Cesarzowi Rossyyskiemu i N. Królowi Pruskiemu bardzo pochlebne Adressy powitania.

NN. Podróżni nie przestaią oglądać osobliwości Londynu. Dnia 13. Czerwca byli z Xięciem Rejentem na Operze, przed zaczęciem któréy spostrzeżono w loży prywatnéy naprzeciwko loży Królewskiéy Xiężnę Wallii (małżonkę Xięcia Rejenta). Była ona ubrana w czarną aksamitną suknię i ozdobiona dyademem brylantowym. Skoro ią tylko uyrzano, poczęła iéy zaraz klaskać z zapałem iedna część Publiczności, gdy tymczasem druga z powodu téy nadspodziancy sceny w naydrażliwszém uyrzała się położeniu. Xiążę Rejent uczynił iednakże wkrótce postanowienie swoie, podniósł się z krzesła i skłonił się nizko Xiężnéy. N. Cesarz Rossyyski i N. Król Pruski uczynili toż samo, a Xiężna Wallii ukłoniła im się nazwaiem, poczém ze wszystkich strón żywe powstały oklaski i Opera się zaczęła.

Przyiechawszy Cesarz Alexander do Oxfordu zwiedzał wszystkie Kollegiia tamteyszego Uniwersytetu i sławną drukarnię Klarendona. Burmistrz miasta oddał adressy iemu i Królowi Pruskiemu. Wieczorem całe miasto oświeconém było. Nazaiutrz, to iest d. 15. Czerwca wprowadzono Xięcia Rejenta, Monarchów i obcych Xiążąt do tak nazwanéy teatralnéy sali, która tak nayprzepyszniéy ozdobioną była. Tamże wręczył Kanclerz Uniwersytetu NN. Monarchóm wygotowane iuż dla nich dyplomata na Doktorów prawa Uniwersytetu Oxfordskiego. Monarchowie ubrani byli w płaszcze doktorskie i przyieli dyplomata siedząc na krzesłach. Potém proponował Kanclerz Xięcia Wellingtona na godność doktorską którą mu po zebraniu głosów zaraz nadano. Oba Monarchowie głosowali także przy tym wyborze w charakterze Doktorów Uniwersytetu. Xiążę Metternich, Rossyyski Poseł przy Dworze Angielskim Hrabia Lieven i Xiążę Blücher z Wahlstaatt, mianowani także Członkami Kollegiium Doktorów. Potém wstąpił mowca Uniwersytetu P. Crowe na mownicę i miał mowę w ięzyku Łacińskim, po któréy kilku Studentów deklamowało różne poezye Angielskie, a kilka Od w ięzyku Greckim i Łacińskim zakończyły uroczystość. Monarchowie udali się potém do domu mieyskiego, gdzie im prawo obywatelstwa Oxfordu w złotych puszkach wręczono. O godz. 8méy wieczorem powrócili do Londynu.

Dnia 16go udał się Cesarz Rossyyski z Królem Pruskim do Kościoła S. Pawła, gdzie przypatrywali się z ukontentowaniem tamteyszemu rocznemu zgromadzeniu 7000 dzieci ze szkół ubogich, w których edukuią się przez wspaniałomyślność Narodu Angielskiego.

Dnia 17. Czerwca dało miasto Londyn dla obcych Monarchów wielki festyn, na którém było wszystko, czém tylko zbytek, przepych i bogactwa celuią. Naypięknieysze ubiory, naybogatsze mundury i hafty, przepyszne dyamenty, wielka liczba i piękność powozdów i koni, a nawet kosztownych liberyi, wszystko to czyniło widok, iakoby Angiia chciała wystawiać publicznie swoy przepych i bogactwa swoie. Potrzeba było samemu bydź swiadkiem, dla zrobienia sobie o tém wyobrażenia. — NN. Goście poiechali o godz. 8méy wieczorem do domu mieyskie-

go. Towarzystwo składało się z wszystkich nayznakomitszych Cudzoziemców bawiących w Londynie, tudzież z nayznakomitszych i naycelnieszych Osób téy stolicy. Na końcu uczty spełniano według zwyczaiu Angielskiego toasty, przy czém obecni radośnie wykrzykiwali. Zapał, iakim przeięci byli Anglicy przy spełnianiu tychże toastów, zdawał się sprawiać wielkie ukontentowanie przytomnym Cudzoziemcom. Piérwszy toast spełnił Xiążę York za zdrowie Króla Angielskiego; drugi spełniono za zdrowie Cesarza Rossyyskiego; Monarcha ten podniósł się z krzesła i zrobił na podziękowanie nizki ukłon; toż samo uczyniła W. Xiężna, Siostra iego. Potém przyszła koléy na Króla Pruskiego. Dwa następne toasty tyczyły się Xięcia Rejenta i Cesarza Austryackiego. Nakoniec spełniono kilka powszechnych toastów, między którémi następuiące celowały: „Niech żyią waleczni Jenerałowie sprzymierzeni! Xiążę Wellington i woysko Angielskie! Szczęście miasta Londynu! Xiążę York! Lord Castlereagh za swoie szczęsliwe usiłowania w celu pozyskania dla Anglii chwalebnego i trwałego pokoiu!“ Lord Castlereagh wstał i podziękował za uczyniony sobie honor, zapewoiaiąc, że naycelnieyszą zasługę w przywróceniu pokoiu położyli waleczni Sprzymierzeni, i prosił o pozwolenie spełnienia toastu za zdrowie Sprzymierzonych i walecznych Jenerałów onychże. O godz. 11téy rozeszło się towarzystwo, a NN. Monarchowie udali się do teatru Coventgarden, gdzie ich z niewysłowionemi okrzykami przyięto; grano tam pomiędzy innemi sztukę pod tytułem: Wielki związek Monarchów, a widowisko trwało do godz. 1wszéy w nocy.

Dnia 20. Czerwca odprawiono w Hyde-Park wielki popis woyska, na którym byli obecni wszyscy Monarchowie i Xiążęta, i który bardzo świetnie wypadł. — Potém nastąpiło uroczyste ogłoszenie zawartego pokoiu.

Gdy ieden ze znakomitych Gości oglądał w Londynie muzeum Angielskie, nie mógł nie zrobić uwagi, że muzeum w Paryżu daleko iest bogatsze. Dyrektor muzeum odpowiedział mu na to: „Może tego ta iest przyczyna, iż skarby Angielskiego muzeum za gotowe pieniądze kupionemi, a skarby muzeum Paryzkiego po naywiększéy części — zdobytemi zostały.

Lord Hill odieżdża do Ameryki iako naczelny Jenerał posłanego tam Angielskiego woyska, które składa się z 10 pułków piechoty, 1go pułku iazdy, 6 kompanii artyleryi i 1 kompanii przeznaczonéy do rzucania rakiet Kongrewskich.

Hiszpania.

N. Król Hiszpański rozkazał Wyrokiem swoim wydanym w Walencyi d. 5go Maia, aby miasto Madryt za celuiące dowody swoiéy miłości, wierności i przychylności, które złożyło Królowi tak podczas wstąpienia iego na tron po abdykacyi Oyca iego, iako też w czasie długiéy niewoli we Francyi, przybrało oprócz teraźnieyszego tytułu Szczérego i Cesarskiego Miasta, także tytuł Miasta Bohaterskiego, i aby korpus Municypalności używał tytułu Excellencyi. Oprócz tego zachował sobie Król okazać za wydarzoną przyiaźnieyszą sposobnością Miastu Madrytowi wdzięczność swoią w sposób godny tych usług, które ono czyniło. — W tymże samym Wyroku nakazał Król, aby w dzień wiazdu iego do stolicy dadź ze Skarbu iego po 100 dublonów dla ubogich każdéy parafii. „Boli mię to (wyraża się Król), iż okoliczności nie pozwalaią mi złożyć większych ieszcze dowodów życzliwości moiéy.“

Przez drugi Wyrok, wydał Król tymczasowe rozporządzenie, tyczące się wolności druku i wydawania pism peryodycznych.

Król odprawił d. 14. Maia uroczysty wiazd swóy do Madrytu. „Nigdy (takie są wiadomości publiczne) nie przyymowano ieszcze Monarchy z czulszemi dowodami miłości i wierności ze strony Poddanych. Od Królewskiéy rezydencyi Aranjuez aż do Madrytu (7 mil Hiszpańskich) ciągnął Lud poiazd iego tak prędko, że nawet dobremi pocztowemi końmi nie prędzéyby był stanął w stolicy. Droga okryta była Ludem całey Prowincyi. — Król szedł pieszo przez całe miasto. Radość Ludu doszła naywyższego stopnia. Zapomnieliśmy wszystkich cierpień naszych, a one były iednakże tak twarde; potrzeba tylko rzucić oko na te sześć lat, które upłynęły. Rząd oycowski, pokóy powszechny i zapomnienie przeszłości, z czasem tylko głębokie rany Państwa zagoić będą mogły.“

Nazaiutrz po wieździe swoim chodził Król pieszo po Madrycie dla pokazania się wszędzie mieszkańcóm, przez co ożywił bardziéy ieszcze zapał Ludu.

Dnia 16. Maia śpiewano w Madrycie uroczyste Te Deum, na którém obecnym był Król z całym Dworem swoim. — Tegoż samego dnia przypuścił Monarcha na audyencyę Władze, zapewniwszy ie o łasce swoiéy.

Liczba aresztowanych w Madrycie Osób iest bardzo znakomita. Lud, który Rejencyę i Stany bardzo znienawidził, przyczynił się radośnie do aresztowania ich Członków. Wszystko odbyło się bez gwałtów, a panowanie Stanów upadło w oka mgnieniu bez zaburzenia i odporu.

Mianowany przez byłą Rejencyę Gubernator Kadyxu iest także aresztowanym, a na mieysce iego posłał Król Pana Villa-Vicencio.

Po nadeyściu wiadomości o rozmaitych wykroczeniach, których się partya Królewska po zniesieniu Stanów przeciw Członkóm onychże dopuściła, mianowicie zaś zachowanie się iednéy części mieszkańców Kordowy i Sewilli, którzy poważyli się przywrócić zniesioną przez Stany Hiszpańskie Inkwizycyę, były powodem, że Król wydał d. 16. Maia pismo okólne, przykazuiące wszystkim woyskowym Władzom Państwa, aby używały wszelkich środków do utrzymania spokoyności publicznéy, i aby nie dopuszczały tego, żeby Lud w zamęcie radości swoiéy poważał się osadzać i usuwać Zwierzchności, znosić podatki, prześladować osoby i familiie i wtrącać tym sposobem Królestwo w przepaść nayzgubnieyszéy anarchii. — Dotychczas nie postanowił ieszcze Król niczego względem Inkwizycyi; co się zaś tycze zniesionych klasztorów, pisał w tym względzie Sekretarz Stanu, wyznaczony do spraw Łaski i Sprawiedliwości, następuiący list do Ministra Skarbu:

,,Dowiedziawszy się Król, że opuszczony i nędzny stan, w którym się mnichy i mniszki z powodu nieprawego zrabowania ich dóbr znayduią, trzyma ie w oddaleniu od ich klasztorów i przeszkadza im z wielkiém zgorszeniem Ludu w dopełnianiu ich obowiązków; zważywszy oraz Król te korzyści, które dla Monarchii i Kościoła ze zgromadzeń tych Duchownych wynikaią, raczył rozkazać, aby wszystkie klasztory i należące do nich dobra przywrócone były za wdaniem się Arcybiskupów i Biskupów. Maią oni donosić o tych trudnościach, które się może w tym względzie okażą i t. d. — W Madrycie d. 21. Maia 1814.

Ludwik Marya Salazar.

Xiążę Wellington przybywszy do Madrytu, odprawił także d. 25. Maia po południu wiazd swóy uroczysty. Przyięto go z wielkiemi zaszczytami i zaprowadzono przed Króla, który mu, iako Xięciu Ciudad-Rodrigo i Grandowi Hiszpańskiemu, dał do pocałowania rękę.

Publiczne doniesienia z Madrytu pod d. 31. Maia (zawarte w pismach publicznych) brzmią iak następuie:

,,We wszystkich mieyscach Królestwa powracaią porządek i spokoyność. Ci, którzy przez źle zrozumianą gorliwość dopuścili się wykroczeń i zemsty, powrócili na wezwanie Króla do powinności swoiéy. Mamy wszelką wróżbę, że życzenia Króla spełnionemi zostaną; zapowiada nam oraz wszystko, że nowy ten Monarcha odpowie zaufaniu Narodu Hiszpańskiego i poniesionym ofiarom dla utrzymania Korony iego, która zdawała się bydź na wieki straconą. Po kilkunastu naradach, odprawionych z Xięciem Wellingtonem i Członkami nowego Rządu, podpisał Król Ferdynand oświadczenie, którém zobowiązał się zwołać w iak nay-krótszym czasie nowe prawne zgromadzenie Stanów Hiszpańskich, dla ułożenia wespół z niemi takiéy nowéy Konstytucyi Hiszpańskiéy, którąby przyzwoitą była życzeniom Narodu i odpowiedziała teraźnieyszéy oświacie Europy. Xiążę Wellington, którego układy do przywrócenia porządku i iedności tak wiele się przykładaią, rozpoczął ie nietylko w charakterze Pełnomocnika Angielskiego, ale także w imieniu wszystkich Mocarstw sprzymierzonych, które mu dały pełnomocnictwa w dowód wielkiego zaufania swoiego, które w świetle i w celuiących talentach iego pokładaią.‟ (*Że Xiążę* Wellington *wyiechał iuż z* Hiszpanii *i stanął d.* 20. *Czerwca w* Paryżu, *donieśliśmy to iuż w przeszłym Nrze Gazety naszéy.*)

F r a n c y a.

Król odwiedził d. 25. Czerwca w St. Cloud *Monsieur*, który po żółtaczce przychodzi iuż do zupełnego zdrowia. Xiężna d'Angouleme odwiedzała go także, i mówią, że razem z nim do kąpieli w Vichy poiedzie.

Król mianował Pana Courtois de Pressigny, dawnieý Biskupa w St. Malo, Ambassadorem swoim przy Dworze Rzym-

skim, i wyznaczył do tegoż poselstwa 3 Sekretarzów.

Według nowego urządzenia wielkich dowództw woyskowych, ma otrzymać Xiążę Tarentu dowództwo w Prowincyi Berry, Marszałek Jourdan w Normandyi, Marszałek Massena w Prowancyi, Marszałek Augereau w Prowincyi Lugduńskiéy, a Marszałek Xiążę Albufery w Bordegalii (Bordeaux).

Xiążę Eugeniiusz (*Beauharnois*) zamyślał wyiechać z Paryża i udać się do Monachiium do swoiéy Małżonki. Król dał mu bardzo łaskawą audyencyę pożegnania. Xiążę ten posiadać będzie Malmaison, które po Matcę swoiéy Cesarzowéy Jozefie oddziedziczył, i mówią, że tamże część roku przepędzać umyślił.

W ozdobie legii honorowéy zaszła iuż zapowiedziana odmiana. Wyobraża ona na iednéy stronie popiersie Henryka IV., a na drugiéy 3 lilie. Król dał Prezydentowi miasta Bordeaux P. Lynch W. Krzyż tegoż orderu. Rozeszła się była wieść, iakoby order ten przeznaczonym był na przyszłość tylko dla Osób stanu cywilnego, lecz Monitor zaprzeczył publicznie téy wieści.

Minister woyny wydał d. 25. Czerwca pismo okólne, w którym donosi, iż Król przekonał się z przełożonéy sobie listy, że w woysku Francuzkiém znayduie się 4400 Jenerałów i Officerów sztabowych; a gdy liczba ta nie zostaie w stosónku z etatem woyska będącego na stopię pokoiu, oraz z siłami Skarbu, przeto musi bydź znakomicie zmnieyszoną. Chce iednakże Król, ażeby to zmnieyszenie działo się ze wszelką ochroną, z którego to powodu wszyscy Jenerałowie i Officerowie sztabowi pobierać będą całkowity żołd swóy do ostatniego Sierpnia, od 1go zaś Września pobierać będą połowę tylko żołdu ci, których w woysku zatrzymać nie będzie można.

W Paryżu odprawiło się d. 25. Czerwca żałobne nabożeństwo za przychylnego partyi Królewskiéy Jenerała byłego powstania Wandeyskiego Georges, tudzież za Jenerałów Pichegru, Moreau i 11 innych Osób, które wraz z Jenerałem Georges stracone zostały. Koszta téy uroczystości mieli opędzić Krewni Jenerała Georges, lecz skoro się Król o tém dowiedział, przyiął wszystkie koszta na siebie.

Ciało zmarłego Syna Ludwika Bonapartego, zawiezionem zostało do kościoła w St. Leu.

Dziennik Paryzki donosi, że nigdy nie było ieszcze tyle Obcych w Paryżu jak teraz; iest ich 800000, a w domach prywatnych nie można iuz prawie żadnego dostać pomieszkania.

Wyspa Korsyka powraca w skutku ugody zawartéy między Frncyą i Angliią pod panowanie Francuzkie, a Francuzki Jen. Baron Millet Mureau, mianowany przez Króla Kommissarzem do obięcia téy wyspy, wydał do Korsykanów następuiącą odezwę:

„Francuzi mieszkańcy wyspy Korsyki! Ludwik XVIII. powrócił na Tron Przodków swoich. Iest ón w swoiéy stolicy, otoczony Familiią swoią, na łonie Ludu upoionego radością z powrotu iego. Nigdy tyle cnót i nieszczęść nie były przyięte z większém przywiązaniem i uszanowaniem. — Postanowiwszy ten Monarcha poświęcić się dla szczęśliwości Ludów swoich, i nie spocząć, aż gdy dobro wszystkich Francuzów zapewni, zwrócił baczność i myśl swoią na was także, naydalsze i naynieszczęśliwsze dzieci swoie. — Rząd Współziomka waszego nadaiąc wam prawo do względów iego, powinien był czynić wam otuchę, że wiele dobrego dla was uczyni; wszakże zostawił was bez żywności, bez woyska, bez pieniędzy. Król zaś troskliwy o was, pomimo tegoczesnych trudności, rozkazał dostawić natychmiast dla was wszelkie potrzeby. Pod oycowskiém panowaniem iego odzyskacie szczęśliwość i spokoyność, których używaliście pod panowaniem cnotliwego Ludwika XVI. Szczęśliwe wasze klima nie będzie iuż mieyscem wygnania. Rolnictwo i handel na nowo zakwitną. Synowie wasi nie będą iuż porywani gwałtem z łona familii. Znana pobożność Króla i wszystkich Burbonów zapewnia Religii Przodków waszych zupełną wolność. Kapłani iey nie będą iuż mieli dręczonego sumnienia między swemi obowiązkami, pewnością niesłychanych kar, i ogołoceniem wszelkiego gatunku. — Takie dobrodzieystwa zaręczaią mi, iż powrócę przed tron z wyrazami waszéy wdzięczności i wierności. — Mieszkaiąc ia długo między wami, miałem sposobność poznać otwarty wasz charakter. Nadzwyczayne okoliczności mogły obłąkać na chwilę niektórych, ale teraz wszystko powinno do porządku powrócić. Jeżeliby nad spodziewanie moie znalazł się iaki burzyciel, niechay się oddali, bo nie

iest godzien bydź Francuzem; ścigać go będę iako nieprzyiaciela, i nie dopuszczę osłabić władzy, iaką mi Król powierzył. — Francuzi mieszkańcy Korsyki! Połączcie się duszą i sercem, i nieustannie powtarzaycie: Niech żyie Król!"

Niemcy.

Gazeta dworska Bawarska zawiéra 4 ważne Akta, przez które odstąpienie dla Austryi Tyrolu i Voralbergu, a zaięcie przez Bawaryę Xięstw Wircburskiego i Aszafenburskiego publicznie ogłoszone zostało.

Według zawartéy między sprzymierzonemi Mocarstwami Umowy, Jen. Austryacki Baron Frimont został Gubernatorem, a Pułkownik Pruski Krauseneck Dowodzcą miasta i twierdzy Moguncyi. Według drugiéy Umowy między temiż Mocarstwami, ustała d. 16. Czerwca wspólna Administracya Kraiów na lewym brzegu Renu leżących; a odtąd 1.) Prowincye położone między dawną granicą Francuzką i Mozellą, przez woyska Austryackie i Bawarskie, 2.) Prowincye między Mozellą i Mozą przez woyska Pruskie będą zaięte i na rzecz tych Mocarstw rządzone. 3.) W Moguncyi będzie wspólna osada Austryacka i Pruska. 4.) Miasto Koblenz, uważane za szaniec przedmostowy, będzie zaięte od woyska Pruskiego.

W pismach publicznych czytamy następuiące wiadomości z Hamburga: „Już w Hamburgu panuie wielka czynność; ale ta pochodzi z zagranicy, nie zaś zwewnętrznego ozywienia. Już przypłynęło tu kilkaset okrętów z Anglii, a mianowicie ze Szkocyi, i liczba ich pomnaża się codziennie. Miasto nasze zawalone iest towarami, które ieszcze nie maią odbytu, ponieważ zagraniczni Właściciele po teraźnieyszéy cenie nie chcą przedawać ze stratą; lecz poczekawszy, przymuszeni będą ieszcze taniey ie spuścić, a naówczas stanie się Hamburg obficie opatrzoném miastem dla całych Niemiec północnych, i znaczne summy przez kommissa zarobi. Szczęściem iest w tych okolicznościach, iż korzystano z czasu dla przywrócenia banku według dawnych doświadczonych zasad, i że się nie dano obłąkać przez te osoby, które dla lepszego użycia złota swego, pod pozorem, że na srebrze zbywać będzie, proponowały były rozmaite określenia i tymczasowe odmiany. Stało się, co rozsądni znawcy przewidzieli; potrzeba śrebra ściągnęła ie ze wszech stron, a bank napełnia się szybko, nawet nad wszelkie spodziewanie. Interessa wexlowe wkrótce tu się znowu obrócą, i z dawną dzielnością odbywane będą. — Deputacya złożona z 20tu Obywatelów podzieliła pracę swoie na Wydziały, a każdy zaymuie się oddzielnym przedmiotem. Życzenia wszystkich świattych Patryotów tamże roztrząsaią, a niektóre z nich zapewne przyięte będą."

Z Drezna donoszą pisma publiczne pod d. 16. Czerwca co następuie:

Powrót utworzonego tu bataliionu milicyi kraiowey z walki za wolność Niemiecką, obchodzony tu był uroczyście dnia 11. b. m. Wielkorządca nasz, Xiążę Repnin, witał sam wracaiących Woiowników, a Szef Sztabu iego Jenerał Major Biath, miał do nich w imieniu Wielkorządcy na nowym rynku mowę, w któréy, pozdrowiwszy ich naprzód, wyraził, iż Nayiaśnieyszy Cesarz wszech Rossyi i sprzymierzeni z nim Monarchowie uznaią z ukontentowaniem, że cała milicya Saska, przez prędkie uzbroienie się, męztwo i nadzwyczayne usiłowania, okazała naylepszego ducha i przywiązanie do Oyczyzny walecznych Sasów. W dalszéy mowie zapewnił ich Xiążę Repnin, o swey przychylności, i że wszelkich dla dobra ich dołoży starań. Zakończył zaś temi słowy: „Będę miał ieszcze zaszczyt, według wszelkiego podobieństwa, zostawać przez czas niejaki na czele Administracyi tego Kraiu, i przez ten cały czas zaymować się pragnę, stosownie do uczuć serca i obowiązku moiego, szczęściem Sasów. Wzywam więc wszystkich ieszcze do spokoyności, cierpliwości i podległéy wytrwałości. Dobrzy i światli Sasi uznaią, że stosónki co do wielkiego ogółu wstrzymuią iedynie właściwy wyrok o przeznaczeniu ich Oyczyzny, i przekonaią się, że ten wyrok utwierdzi iak nayprzyzwoiciéy i naytrwaléy szczęście i honor Saxonii. Przypomną sobie, com do nich dawniéy powiedział, iż nayszczérszém iest życzeniem Cesarza, Pana moiego, utrzymać nienaruszone granice i Prawa Saxonii; lecz i o tém pamiętać będę, że czas obecny, iest czasem doświadczenia, że wyższe i nie mogące bydź zawsze osiągnięte cele, przeciwią się często naylepszéy woli, i że własnie z tego czasu doświadczenia wyniknąć musi i wyniknie nowe życie i nowa pomyślność, które iednak w pięknym swym kwiecie łatwo

bydź mogą przytłumione przez poiedyńcze życzenia i niewczesne po nie sięganie. Oczekuię ciągle dowodów miłości i ufności Sasów; będę ie umiał cenić i zasługiwać na nie."

Dnia 27. Czerwca zapalił się przed czarną bramą części Drezna, zwanéy nowém miastem, znakomity skład prochu, przez co domy zruynowane, oraz ludzie pozabiiani i pokaleczeni zostali. Jenerał Gubernator Saxonii Xiążę Repnin, wydał d. 28. Czerwca z tego powodu następuiące ogłoszenie w Dreźnie:

„Wielkorządztwo Saskie widzi się zniewoloném, dla zapobieżenia fałszywym i zatrważaiącym wieściom o wydarzonym dnia 27. Czerwca r. b. wybuchu w Dreznie, podać do wiadomości publicznéy co następuie: Wybuch ten wszczął się dnia wspomnionego przed południem około godziny 9tey, niewiadomo dotąd z iakiego powodu, w warowni Cesarskiéy przed czarną bramą Drezdeńską, gdzie proch Francuzóm odebrany, złożony. Liczba przez ten przypadek częścią zabitych, częścią ranionych osób cywilnych wynosi 14, i tyleż iest Woyskowych częścią zabitych, częścią ranionych. Żadne domostwo w bliskości przez to nie poniosło szkody, wyiąwszy, że od huku w niektórych domach okna popękały. Nieustraszoność i przytomność umysłu przybiegłego na pomoc woyska Rossyyskiego i Saskiego, zaraz po nastąpionym wybuchu, i gdy ieszcze płomienie wybuchały, zapobiegła większemu nieszczęściu, gdyż przez to przeszkodzono, że 300 baryłek będącego tam ieszcze prochu nie zaięło się. Szczegóły tego wypadku w dalszym czasie podane będą do publicznéy wiadomości."

Wielka główna kwatéra wszystkich wóysk Rossyyskich przeszła d. 25. Czerwca pod Fort-Louis Ren, i ciągnie przez Bruchsal, Wircburg, Drezno i Wrocław do Warszawy, gdzie stanąć ma d. 22. Sierpnia. Z tą główną kwatérą ciągnie korpus odwodowy Jen. Miłoradowicza, składaiący się z całéy iazdy gwardyi i korpusu grenadyerów, który liczy 12 pułków. Pochód wóysk Polskich i Rossyyskich z Alzacyi, rozpoczął się z żywością tąż samą drogą. Oddział woyska Polskiego, należący dawniéy do korpusu woyska Xięcia Józefa Poniatowskiego, ciągnął na czele, a z nim szło przeszło 600 Officerów Polskich z pułków, które wytępionemi zostały. Tak Polacy, iako i Rossyanie sprawnią się wszędzie dobrze i zachowuią naylepszą karność woyskową, za cò też im mieszkańcy powszechną oddaią sprawiedliwość.

Xięstwo Warszawskie.

W Gazetach Warszawskich pod d. 5tym i 9tym Lipca, czytamy następuiące artykuły z Warszawy:

Dnia 2go Lipca wyiechał z Warszawy do Poznania Xiążę Łabanow Rostowski, naczelny Wódz odwodowego woyska Rossyyskiego.

Jenerał dywizyi Zaiączek i Jen. Konopka powrócili do Warszawy z Rossyi, gdzie zostawali w niewoli woienney.

Dnia 4go Lipca Officerowie Polscy, maiący na czele Jenerała dywizyi Dąbrowskiego, udali się do mieszkania Jenerała Zaiączka, w celu powitania tego szanownego i znamienitego Wodza. Był to widok zaiste piękny i rozczulaiący, bo odwiedzaiący witali Jenerała okrytego szanownemi ranami, z uczuciem należném zasłudze iego; ón zaś przyymował ich iako towarzyszów broni, którzy nieraz sławy iego uczestnikami bywali.

Woyskowi Polscy powracaią ciągle do Oyczyzny. Pierwszych dni Lipca przybył z Francyi do Warszawy Jenerał Żołtowski.

Z Puław przyiechał do Warszawy Xiążę Konstanty Czartoryski, Pułkownik w woysku Polskiém. — Przybył także do teyże stolicy Franciszek Węgleński, brat Ministra Stanu.

Gazeta Warszawska umieściwszy z Gazet zagranicznych wiadomość o maiącym nastąpić powrocie Jenerała Kościuszki do Oyczyzny, przydaie co następuie: „Tu w Warszawie mieliśmy wiadomość, że N. Cesarz Alexander będąc w Paryżu, raczył przyiąć iak nayłaskawiéy tego sławnego Męża."

Daniia i Norwegiia.

Pisma publiczne zawieraią następuiące wiadomości z tych Kraiów:

Według doniesień z Kopenhagi pod dniem 15. Maia przyiechał tamże Jenerał Xiążę Orłow, Adjutant Cesarza Rossyyskiego z własnoręcznym listem Monarchy

swoiego do Króla Duńskiego. Równie też przyiechali do Kopenhagi Pełnomocnicy Austryacki i Pruski, a spodziewano się ieszcze Angielskiego i Szwedzkiego. Wszyscy mieli potém udać się razem do Norwegii, i poiechać do Chrystyanii dla nakłonienia Xięcia Chrystyana, aby nie opierał się dłużéy dopełnieniu traktatu Kielskiego i aby Norwegię dobrowolnie Szwecyi odstąpił.

Admirał Bille i Pułkownik Lönborg, których Król Duński wysłał iako Kommissarzy do Xięcia Chrystyana, przyiechali byli do Eichswold, gdzie właśnie układano Konstytucyę. Xiążę nie przypuścił ich do siebie i kazał im oświadczyć, że wszelkie wezwanie do poddania twierdz Norwegskich, będzie nadaremne. Kommissarze ci posłali potém temuż Xięciu Reskrypt Królewski wzywaiący go, aby pod utratą życzliwości i łaski Królewskiéy powrócił do Kopenhagi. Wkrótce potém dowiedzieli się ci Kommissarze, że Xiążę Chrystyan Królem Norwegii obranym, i iako taki d. 19. Maia obwołanym został; dowiedzieli się oraz, że systema odporu stanowczą cechę na siebie przybrało.

Stosunki nasze ze Szwecyą (takie są wyrazy w doniesieniach z Kopenhagi) nie są w prawdzie zaspokaiaiące; spodziewamy się iednakże, iż pokóy zerwanym nie będzie. Królewic Następca Szwedzki żądał, aby mu pozwolić przeyśdź z woyskiem Szwedzkiém przez Daniię do Norwegiię co mu iednakże Dwór Duński odmówił. Nastawała także Szwecya, ażeby Xięcia Chrystyana ogłosić za utracaiącego prawo do następstwa Tronu Duńskiego, na co Daniia podobno także nie przystanie.

Król Duński zabronił powtórnie wszelkich związków z Norwegiią. Wszelki handel, każdy dowóz i każda korrespondencya, będą surowo, a nawet śmiercią karanemi.

Gazeta rządowa Kopenhagska pod dniem 11. Czerwca zawiéra następuiący artykuł:

„Tok wypadków woiennych wymagał wielkiéy i nieuchronnéy ofiary. Zawarto traktat Kielski, a od téy chwili ustał wszelki polityczny związek między Daniią i Norwegiią. Jednakże niezliczone węzły pokrewieństwa i przyiaźni, tudzież wielorakie zawikłane stosunki między mieszkańcami obu tych Kraiów nie mogły bydź tak prędko zerwane, a sam traktat przepisał, aby związki handlowe trwały przez rok cały zwykłym trybem. Mogło więc przez czas nieiaki panować dobre porozumienie między obudwoma Kraiami, iakoż dzielenie obecnego losu iedni mieszkańcy drugim wzaiemnie sobie oświadczyli. Ależ Król mniemałby uwłóczyć honorowi swoiemu i starodawnéy sławie Korony swoiéy, gdyby po zatwierdzeniu traktatu dopuszczał się iakimkolwiek bądź sposobem kroków, któreby dopełnieniu onegoż przeszkadzać mogły. Wydano więc nayd obitnieysze z tego powodu rozkazy. Król żądał i spodziewał się posłuszeństwa; lecz w Norwegii wzięły rzeczy obrót, który wszelkie szczére usiłowania Królewskie względem pozyskania pokoiu na Północy wniewecz obrócił. Lud Norwegski z własnego pochopu, z własnéy chęci i z własném niebezpieczeństwem, zabiegał przeznaczeniu swoiemu. Król uczynił to wszystko, czego według traktatu żądać po nim było można, a zatem sprawa Norwegii powinna była bydź od tego czasu wcale obcym interessem dla Danii."

„W takich okolicznościach musiało to zastanawiać, iż obcy Statyści i Politycy twierdzili w rosprawach publicznych, iakoby Daniia mogła bydź pociągniętą do odpowiedzi za dowolne czyny Norwegii; nie może i to uyśdź baczności, że Ministerialne oświadczenia podczas rospraw Parlamentu Angielskiego były niewyraźne, i że zawierały nawet sprzeczności, które z trudnością obiaśnić sobie można."

„Z tego powodu czynią się tu następuiące uwagi: Pokóy zawarty w Kiel z W. Brytaniią, zatwierdzony został dnia 7. Kwietnia w Leodyum po proponowaniu ze strony Rządu Angielskiego artykułów dodatkowych, tyczących się zwrócenia zdobytych osad Duńskich. Pełnomocnicy obu Państw przyięli w Leodyum rzeczone artykuły, a Król Duński wydał akt zatwierdzenia, który wstrzymuie dotychczas ieszcze W. Brytaniia, nie przytoczywszy żadnego do tego powodu; iednakże oświadczył Rząd Angielski Królewskiemu Jenerałowi Gubernatorowi, przeznaczonemu do obięcia w posiadłość wysp w Indyach Zachodnich, że może dopełnić tego zlecenia, skoro tylko do tego potrzebne uczynione będą przygotowania."

„Uwiedzeni od kilku źle życzących Danii radzi czynią przewłokę w każdéy oko-

liczności, z któréyby podeyrzenie iakie wyprowadzić można, a nie chcą słuchać głosu prawdy i słuszności, który za Królem Duńskim wyraźniej i w tym czasie mówi, gdzie natężenia zacnych Xiążąt powracaią Europie sprawiedliwość, szczęście i pokóy. Zapominaią, że Daniia składa także część Europy, i że równie z innemi Państwami ma prawo do używania spokoyności po długoletnich cierpieniach.“

„Na mnieyszą uwagę zasługuią wiadomości obcych, osobliwie zaś Angielskich Gazeciarzy, tyczące się postępowania Danii z Norwegiią. Gazety owe są (iak wiadomo) środkiem, przez który każdy pod zasłoną bezimienności na opinii publicznéy wrażenie sprawiać, i do przytaczania fałszywych czynów w tém przekonaniu poważać się może, iż one zawsze ieszcze znaleśdź mogą wiarę u kilku łatwowiernych Czytelników. Tak n. p. donosi Gazeta Kuryera Londyńskiego: „że Rząd Duński skompromitował się bardzo przez listy, które u Kammerjunkra Duńskiego znaleziono;“ chociaż w Nrze 41wszym Gazety rządowéy doniesiono, że Rząd dalekim będąc od kompromitowania się prywatnemi listami, które wziął z sobą ten rodowity, od Duńskiéy służby uwolniony Norwegiianin, znalazł owszém w udzieleniach Szwedzkiego Rządu środek nie pochwalenia i ukarania przeciwnych prawu kroków poiedyńczych Obywateli Duńskich. — Rzeczona Gazeta Londyńska twierdzi ieszcze: „że Rząd pozwala Officerom Duńskim wstępować w służbę Norwegską;“ chociaż tylko rodowici Norwegiianie w skutku traktatu Kielskiego, pozwolenia wystąpienia ze służby Królewskiéy i powrócenia do Norwegii równie tak domagać się, i otrzymać ie mogli, iak Król ze swoiéy strony oczekuie, że Duńscy Poddani w Norwegii pozwolenia na powrót do Danii domagać się i otrzymać ie mogą. Toż samo ma się rozumieć o liczbie marynarzy Norwegskich, którzy według twierdzenia Kuryera Londyńskiego posłani zostali morzem do Norwegii, aby tamże przeciw Szwecyi służyć mogli. Że marynarze Norwegscy naywygodnieyszą do do domu udawali się drogą, póki w tym względzie żadnego nie było zakazu, bardzo łatwą do poięcia iest rzeczą; nie prawdą zaś iest, że ich tam posyłano; a twierdzenie, że dla tego tam posłani zostali, aby przeciw Szwecyi służyli, iest dodatkiem, maiącym nie bez przyczyny mieysce w artykule, którego złośliwy zamiar iest widoczny. — Nakoniec twierdzą: „że flotta Duńska krąży na brzegach Norwegskich przeciw okrętóm Szwedzkim;“ chociaż każdy wie, że Daniia od r. 1807go żadnéy nie ma flotty, i że brygi, które poniżéy brzegów Norwegskich spotkały korsarzy Angielskich i przytrzymały onychże, są wprawdzie własnością Króla Duńskiego, lecz zatrzymano ie wbrew woli iego w Norwegii, osadzono Officerami i marynarzami Norwegskiemi i użyto w celu zupełnie obcym dla Króla Duńskiego.“

„Dosyć odpowiedziano przez to na napaść i zarzuty, które, chociaż przez nie głos słuszności zagłuszonym bydź mógł, przecież za to uznanemi bydź muszą, czém są; nie zdołaią one nigdy zwalić winy na Rząd, który nie będąc przyzwyczaionym do pokątnych wybiegów poziomey polityki, szczérość za sławę swoią poczytuie i może mieć prawo do tego, aby inne Państwa obchodziły się z nim z takim samym szacunkiem, do iakiego ón ku nim czuie się obowiązanym.“

Taż Gazeta pod d. 13. Czerwca zawiéra co następuie:

„Gdy zewnętrzne stosunki Królestwa pozwalaią środki obrony postawić w stanie zgodnym z życzeniem J. K. Mości, aby Poddani iego używać mogli dobrodzieystw pokoiu, większa część pułków i korpusów, postawiona na stopie pokoiu, odebrała rozkaz powrócenia na zwykłe swoie osady.“

„Gdy woysko Rossyyskie, które Hamburg opasywało, ieszcze przez czas nieiaki w Kraiu Holsztyńskim pozostanie, dwa szwadrony huzarów i korpus strzelców pociągną liniię dla utrzymania porządku. Pułk dragonów i kilka bataliionów piechoty pozostaną oprócz tego na leżach wzdłuż kanału.“

„Osady w twierdzach Rensdburgu i Glückstadzie maią się składać z zwykłéy w czasie pokoiu siły. Bataliiony do nich przyłączone powrócą do domu. Osady batów działowych na wielkim i małym Belcie powrócą także do domu za urlopem.“

„P. Forster, Poseł W. Brytanii, przybył tu na fregacie Angielskiéy.“

„Poseł Królewsko-Duński, tayny Radca Burke, oddał Xięciu Rejentowi Angielskiemu swóy list wierzytelny. Hr. Moltke, wysłany do Cesarza Rossyyskiego do Paryża, oddał przez wyiazdem tego Monarchy do Londynu, na prywatnéy audyencyi, list Królewski temuż Cesarzowi. Baron Hardenberg-Reventlow tymże sposobem oddał pismo Królewskie Królowi Pruskiemu.“